

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 4 maja 1945

Nr 66

Sztandary polskie i radzieckie w Berlinie

Upadek stolicy hitlerowskiej zwycięstwem sprawiedliwości dziejowej

Berlin padł... miasto zbudowane na ziemiach wymordowanych plemion słowiańskich, symbolizujące wobec całego świata ducha pruskiego militarysty, miasto pychy niemieckiej, stolica polityczna faszyzmu, dążącego do panowania nad światem, skąd przy akompaniamencie wrzasków szleryzowanych tłumów ruszały na uciemięczenie miłujących pokój i wolność narodów hordy hitlerowskie, — miasto, gdzie opracowywano plany zniszczenia kultury europejskiej i wyłączenia do „niemieckiej przetrzeni życiowej” i nie garnących się do roli parobków ochotczo spełniających rozkazy „narodu panów”, i miasto, skąd wyszedł rozkaz spalania Warszawy — dziś pokorne i zdobyte leży u stóp obrońców sprawiedliwości.

Nam Polakom, stolica Fryderyka II, Bismarcka i Hitlera, gdzie realizowała się myśl niemieckiego parcia na wschód, znane „drang nach Osten”, szczególnie jest nienawistna. Tu zrodził się plan rozbiorów Polski, tu Bismarck przeprowadzał swe zamysły, zmierzające do likwidacji elementu polskiego na ziemiach zachodnich przez odebranie chłopu naszemu prawa nabywania ziemi, stąd rozlała się po ziemiach naszych nawała barbarzyńców, którzy przez pięć z górą lat wysyłali się w pomysły, by wytepić naród polski, złamać go duchowo i zniszczyć materialnie.

Gdy w roku 1939 po krótkiej choć rozpaczliwej obronie przed zmechanizowanymi i uzbrojonymi po zęby zastępami hitlerowców kapitulowała Warszawa, gdy w r. 1940 Paryż, stolica kultury europejskiej, zność musiał cierpliwie defiladę współczesnych Hunów, świat cały dzielił ból ofiar napaści a zarazem nie posiadał się z oburzenia, że po smutnych doświadczeniach lat 1914—18 pozwolono Niemcom na odbudowanie potęgi militarnej. Dziś, kiedy padł Berlin, serca wszystkich łączą się we wspólnej radości. W oczach całego świata Berlin był symbolem brutalnego egoizmu, nieposzanowania praw innych narodów, największym w dziejach targiem niewolników, gdzie przedstawiciele siły zmuszonych do uległości narodów w pocie czoła, o głodzie i chłodzie, nieświadomi losu swych rodzin, rozrzuconych przez sadystów hitlerowskich po wszystkich krajach Europy, pracować musieli na potrzeby niemieckiej maszyny wojennej. Był mołochem, żywiącym się kosztem okupowanych krajów, stolicą junkrów pruskich i bonzów partyjnych, wychowanych w negacji kultury europejskiej i uznających tylko to, co niemieckie.

Zbudowany na prastarych słowiańskich ziemiach Berlin miał być trwałym wyrazem potęgi niemieckiej, symbolem wyższości germańskich zbiorów nad miłującymi pokój, związanymi raczej z przyrodą niż z techniką Słowianami. Dziś odwróciła się karta historii. Właśnie ze strony Słowian, którzy w Związku Radzieckim w ostatnim ćwierćwieczu wzniesli się na szczyty techniki, otrzymał Berlin cios ostateczny. Dyl pruski i chęć łupieżstwa, stanowiące podstawę psychologiczną hitlerizmu wystarczały tak długo, dopóki bandy faszystowskie napadały na narody nieuzbrojone lub uzbrojone niedostatecznie, nie rozporządzające środkami wojny technicznej, w jakie Hitlerowi — na skutek krótkowzroczności i lekkomyślności narodów miłujących pokój, — udało się wyposażać swych żołdaków. Ale gdy siłę przeciwstawiono siłę, duch patriotyzmu i świadomość walki w obronie ideałów demokratycznych zwyciężyć musiały.

Na gruzach Berlina powiewają dziś sztandary radzieckie. Obok nich łopoczą białoczerwone chorągwie polskie. Pierwsza i druga armia polska wraz z wojskami Związku Radzieckiego złamały opór zgraj SS-owskich, które świadome popełnionych

Moskwa, 2. 5. — Specjalny rozkaz Marsz. Stalina doniósł o zdobyciu Berlina. W ciężkich bojach ulicznych wojska 1. Białoruskiego Frontu oraz wojska 1. Ukraińskiego Frontu oczyściły całkowicie śródmieście Berlina z przeciwnika, a tym samym zdobyły stolicę Niemiec — centrum niemieckiego

imperializmu. Stolica Zw. Radzieckiego pozdrowiła salutem armatnim wojska, walczące bohatersko i wzorowo przy zdobywaniu Berlina.

Moskwa, 3. 5. — Rozkaz dzienny Marsz. Stalina doniósł o całkowitym zlikwidowaniu wojsk niemieckich na wschód od Berlina.

Rozkaz Marszałka Stalina do wojsk Armii Czerwonej i marynarki wojennej

Wojska 1-go Frontu Białoruskiego pod dowództwem Marszałka Związku Radzieckiego Żukowa, współdziałając z wojskami 1-go Frontu Ukraińskiego pod dowództwem Marszałka Związku Radzieckiego Koniewa, po zaciętych walkach ulicznych rozgromiły berlińską grupę wojsk niemieckich i dziś, 2 maja, całkowicie opanowały stolicę Niemiec — Berlinem — ośrodkiem niemieckiego imperializmu i ogniskiem niemieckiej agresji.

Berliński garnizon broniący miasta pod dowództwem szefa obrony Berlina, generała artylerii Weidlinga i jego sztabu, dziś, o godz. 15-tej zaprzestał oporu, złożył broń i poddał się do niewoli.

2 maja, o godzinie 21, wojska nasze w Berlinie wzięły do niewoli ponad 70 000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Rozkaz wymienia wszystkie jednostki armii radzieckiej, które brały udział w zdobyciu Berlina i w zakończeniu wojny:

Dla uczczenia odniesionego zwycięstwa formacje i jednostki, które najbardziej wyróżniły się w walkach o zdobycie Berlina

przedstawić do nadania tytułu „Berlińskich” i do odznaczenia orderami.

Dziś, 2 maja, o godz. 23 min. 30 dla uczczenia historycznego wydarzenia — zdobycia Berlina przez wojska radzieckie — stolica naszej Ojczyzny, Moskwa, w imieniu Ojczyzny, salutuje bohaterskie wojska 1-go Frontu Białoruskiego i 1-go Frontu Ukraińskiego, — dwudziestoma czterema salwami artyleryjskimi z trzysta dwudziestu czterech dział.

Za świetne działanie bojowe wyrażam podziękowanie wojskom 1-go Frontu Białoruskiego i 1-go Frontu Ukraińskiego, które brały udział w walkach o zdobycie Berlina.

Wieczna chwała bohaterom poległym w walkach o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny!

Śmierć niemieckim najeźdźcom!

Wódz Naczelny

Marszałek Związku Radzieckiego
J. STALIN.

2 maja 1945 roku
Nr 359

Całkowita kapitulacja wojsk niemieckich we Włoszech i zachodniej Austrii

Londyn, 2. 5. — Dzisiaj w południe o godzinie 12-tej zakończyły się działania wojenne we Włoszech i zachodniej Austrii. 22 dywizje niemieckie oraz 6 dywizji włosko-faszystowskich, pozostających pod dowództwem gen. Wittingshoffa, zgłosiły całkowitą kapitulację bez zastrzeżeń.

Tekst kapitulacji został podpisany w imieniu Marsz. Aleksandra i wojsk sprzymierzonych, przez gen. Morgana, z warunkiem natychmiastowego zaprzestania działań wojennych. Tymczasowy akt kapitulacyjny ma być zastąpiony innym z chwilą zrealizowania kapitulacji ogólnej. Na skutek tych wypadków poddało się do niewoli około 1 milion oficerów i żołnierzy niemieckich wraz z bronią i ekwipunkiem.

Fakt powyższy podał do wiadomości społeczeństwa amerykańskiego prezydent Truman. Premier Churchill wygłosił również przemówienie radiowe, w którym podkreślił, że kapitulacja we Włoszech i zachodniej Austrii nie pozostanie bez wpływu na szybkie zakończenie wojny. Równocześnie premier Churchill przesłał gratulacje marsz. Aleksandrowi —

zbrodni i czekającej ich kary zacięcie broniły ostatniego swego bastionu. Za Warszawę, za Poznań, za Gdańsk, za tyle innych barbarzyńsko zniszczonych miast i osiedli polskich, za miliony pomordowanych, za pięć lat upokorzeń, za lzy wylane w tęsknocie oczekiwania bierze dziś odwet. Duch słowiański zatrumfował nad germańskim gadem. Złamał potęgę, co od wieków groźna zmorą wisiała nad naszymi głowami.

Upadek Berlina — to zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej nad zaborczością i kłamstwem, to odwet historii za wielowiekowe zbrodnie niemieckie.

J. B.

Armia berlińska rozbita

Moskwa, 3. 5. — W Berlinie zginęło, bądź też dostało się do niewoli ćwierć miliona niemieckich żołnierzy i oficerów. Do wtorku wieczora wojska radzieckie wzięły 70 tys. Niemców do niewoli.

Dymisja Ribbentropa

Londyn, 3. 5. — Admirał niemiecki Dönitz wydał do narodu i wojska niemieckiego odezwę, w której oświadczył, że Hitler zginął, a jego mianował swoim następcą. Jednocześnie nawołuje do porządku i dyscypliny, albowiem wojna prowadzona będzie dalej. Pierwszym czynem Dönitza, po objęciu rządów, była dymisja niemieckiego ministra spraw zagranicznych Ribbentropa, na którego miejsce mianowany został Schwerin-Crossig.

Himmler zniknął

Londyn, 3. 5. — Zniknął „bohater” niemiecki Himmler, który ostatnio miał być podobno w Lubece. Miasto to obecnie jest zagrożone przez posuwające się w tym kierunku wojska amerykańskie.

Marszałkowie w niewoli

Londyn, 3. 5. — W ręce wojsk amerykańskich dostali się do niewoli marszałkowie: Rundstedt, Leeb i List, oraz generałowie von Sperl i Weiss. Marszałek Rundstedt dostał się do niewoli w Bawarii z żoną i synem.

Miasto rodzinne Hitlera w rękach sprzymierzonych

Londyn, 3. 5. — Jednostki wojsk amerykańskich zdobyły na pograniczu austriacko-bawarskim miasto Braunau — miejsce urodzenia Hitlera.

Ambasador Mackensen

podzielił los innych

Londyn, 3. 5. — Mackensen — ambasador niemiecki we Włoszech dostał się do niewoli w pobliżu granicy szwajcarskiej.

Z ostatniej chwili

Kapitulacja Hamburga

Londyn, 3. 5. — Dziś, o godzinie 6,38 rano, radio hamburskie ogłosiło Hamburg jako miasto otwarte. Wojska sprzymierzonych wkroczyć mają w dniu dzisiejszym do Hamburga.

Sprawa polska w San Francisco

San Francisco, 3. 5. — Wczoraj odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Ameryki, Anglii i Chin w sprawie udziału Polski na konferencji. Oficjalny komunikat powziętych decyzji nie został ogłoszony.

Prezydent Truman ostrzega Japonię

Waszyngton, 3. 5. — Prezydent Truman mówiąc o kapitulacji dywizji niemieckich i włoskich we Włoszech oświadczył, że „jedynie szaleństwo i chaos mogą opóźnić kapitulację armii hitlerowskich w Niemczech”. W przemówieniu swym ostrzegł również Japonię, żeby wyciągnęła odpowiednie wnioski z sytuacji na froncie europejskim. Tak jak w Europie również na Dalekim Wschodzie sprzymierzeni przeprowadzą swoje plany do końca, to jest do zupełnego rozgromienia nieprzyjaciół.

W zakończeniu oświadczył, że na podstawie wiadomości ze źródeł miarodajnych należy uważać samobójstwo Hitlera za potwierdzone.

Austria będzie okupowana

Londyn, 3. 5. — Ustalono zostało, że teren Austrii będzie okupowany przez wojska radzieckie, angielskie, amerykańskie i francuskie.

Hitler i Goebbels popełnili samobójstwo

Moskwa, 3. 5. — Radio Moskwa donosi, że Hans Fritzsche — zastępca Goebbelsa, który ostatnio został wzięty do niewoli oświadczył, że Hitler i Goebbels popełnili samobójstwo. Okoliczności, w których Hitler i Goebbels wymierzili sobie sprawiedliwość nie są znane.

Sceptycyzm prasy radzieckiej

Moskwa, 2. 5. — Rozpowszechniona przez radio niemieckie wiadomość o śmierci Hitlera, cała prasa radziecka z „Prawdą” na czele, ocenia jako nowy chwyt faszystowski, mający na celu umożliwienie jednemu z największych zbrodniarzy w historii ludzkości — zejścia bezkarnie ze sceny politycznej. Wiadomość tą naród radziecki przyjął bardzo nieufnie. (Polpress).

Rozruchy w Hamburgu, Kilonii i Rostocku

London, 3. 5. — W Kilonii i Rostocku doszło do poważnych starć między SS a marynarzami. Powodem rozruchów miały być propozycje marynarzy niemieckich o poddanie się tym miast. Na tym samym tle powstały rozruchy również w Hamburgu.

Król duński w Kopenhadze

London, 3. 5. — Do Kopenhagi powrócił król duński — Chrystian X wraz z rodziną. Spodziewane jest przybycie członków rządu, którzy znajdują się już w drodze. W dniach najbliższych zbierze się sejm duński.

Hitlerowcy załamali się również i w Danii. Gestapo przygotowuje się do wyjazdu (dodał? — Red.). Telegramy Danii — Szwecja nie są już przez władze niemieckie cenzurowane. Czterech komendantów niemieckich poddało się burmistrzom miejskim, a jeden nawet naczelnikowi urzędu pocztowego.

Dowództwo wojsk sprzymierzonych wydało odezwę do ludności duńskiej, aby zachowała spokój.

Nowe zdobycze na Dalekim Wschodzie

London, 3. 5. — Wojska angielskie, które wylądowały na wyspie Mindanao oddalone są od portu Dawana o 10 km. Równocześnie rozpoczęto natarcie na Ranqan, od którego dzieli 14 armię tylko 48 km. Wojska brytyjskie walczące na wyspie Tarakau zbliżyły się do głównego lotniska tej wyspy na odległość 3 km.

Nareszcie zrozumieli

London, 3. 5. — Gubernator Czech i Moraw oświadczył, że upadek ostateczny armii niemieckiej jest nieunikniony. Obecnie wojna weszła w stadium ostateczne.

Znany komentator niemiecki, gen. Dittmar, znajdujący się w niewoli amerykańskiej, oświadczył, że obecnie niema innego wyjścia — jak złożenie broni.

Potężne manifestacje 1-majowe w Warszawie i Łodzi

Dzień 1-go maja w Warszawie stał się dniem ogromnej manifestacji, w której wzięły udział setki tysięcy tłumy, zapelniając głowa przy głowie Plac Teatralny i wszystkie przyległe do niego ulice na przestrzeni kilometra. Zgłasza domów, ocalałe latarnie oblepione były ludźmi, zwróconymi w stronę udekorowanego balkonu Opery, który ocalał częściowo z tego zniszczonego gmachu. Przemawiali przedstawiciele władz, partii i wojska, a po każdym przemówieniu nie milknące okrzyki entuzjizmu wznosiły się nad lasem sztandarów i transparentów. Plac Teatralny, historyczne miejsce obchodów pierwszomajowych, na którym w tym roku po raz pierwszy odbyło się święto zwycięskie, potężne i radosne.

Łódź uczciła święto pracy i zwycięstwa olbrzymim pochodem, który przeszedł udekorowanymi głównymi ulicami miasta, manifestacyjnie witany przez zebraną wzdłuż ulic ludność. Na grobach zamordowanych w r. 1905 robotników na tzw. Poleciu zebrał się przedstawiciel wojska i ugrupowań politycznych. Uświęcone krwią miejsce otoczyli wielkim falującym kołem uczestnicy pochodu. Wygłoszono szereg przemówień, przyjmowanych przez tłumnie zebranych długotrwałymi okrzykami. Na placu Wolności przez dzień cały płonął znicz ku czci poległych żołnierzy polskich i Armii Czerwonej.

Sprzymierzeni dotarli do wybrzeży Bałtyku!

London, 3. 5. — Ścigające Niemców — wykonywujących „odwrot strategiczny” — wojska sprzymierzonych zdobyły Wismar, położony na wschód od Lubeki, dotarli do wybrzeży morza Bałtyckiego, odcinając Szlezwik-Holsztajn i Danię od Rzeszy. Uciekających w kierunku Danii, lądem i morzem Niemców — niszczy lotnictwo sprzymierzonych. Na jednej z dróg, prowadzących na północ zniszczono przeszło 900 pojazdów mechanicznych.

Święto pokoju świata

London, 3. 5. — Następujące obecnie niezwykle szybko końcowe fazy wojny zwiastują również koniec zawieruchy światowej w ciągu najbliższych dni. Jak podaje radio londyńskie,

Na wschód od Monachium wzięto do niewoli 8 tys. jeńców. Monachium zostało całkowicie oczyszczone od nieprzyjaciela.

9-ta armia amerykańska utworzyła nowy przyczółek mostowy koło Wittenbergu i nawiązała kontakt z oddziałami radzieckimi.

Oddziały 1-ej armii francuskiej zajęły Friedrichshafen (nad jeziorem Bodeńskim) i wkroczyły na terytorium Austrii. Nad Atlantykiem, w rejonie La Rochelle — wojska francuskie przystąpiły do likwidacji oddziałów niemieckich.

w chwili zakończenia wojny przemówią do narodu angielskiego król oraz premier Churchill. W Londynie przypuszcza się, że najbliższa niedziela będzie świętem pokoju świata.

Trzeci Maj w Poznaniu

Poznań uczcił rocznicę Konstytucji 3 majowej

Pierwszy w Polsce odrodzonej obchód 3-go maja w Poznaniu zamienił się w potężną manifestację całego społeczeństwa wielkopolskiego, które w dniu tym znalazło możność zademonstrowania swoich uczuć patriotycznych. Fakt zbiegającego się z datą obchodu historycznego momentu upadku Berlina, owej twierdzy hydry hitlerowskiej nadał dzisiejszej uroczystości specjalny charakter, przepajając jej uczestników radością z powodu odniesionego zwycięstwa.

Manifestacje na Placu Wolności

Ranek 3-majowy zastał Poznań skąpany w powodzi flag i biało-czerwonych nalepek widniejących w każdym niemal oknie. Nastrój uroczysty panujący od wczesnego rana potęgował się poczęst, gdy ulice, na których formowały się pojedyncze oddziały mające wziąć udział w defiladzie — zaroily się tłumami zdążającymi na Plac Wolności.

Tam, gdzie pośrodku olbrzymiego czworoboku utworzonego z szeregow Wojska Polskiego, organizacji społecznych i politycznych wzniesiono ołtarz, u stóp którego zasiadli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zebrane tłumnie społeczeństwo wysłuchało na wstępie w podniosłej ciszy i skupieniu mszy polowej celebrowanej przez ks. dr. Noryskiewicza. Zakończono mszę wspólnym odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”, poczyn na mównicę wszedł ob. Wojewoda dr. Widy-Wirski, który w krótkim, lecz zwięzłym i treściwym przemówieniu wskazał na 2 zasadnicze momenty towarzyszące dzisiejszej uroczystości. Pierwszy z nich to fakt upadku Berlina, kapitulującego przed orężem Czerwonoarmisty i Żołnierza Polskiego i drugi to rozpoczęcie akcji kolonizacyjnej Ziemi Zachodnich. „Poznań” — powiedział ob. Wojewoda — jest czołowym punktem emigracji na Ziemię Zachodnią. Poznań i Wielkopolska zdaje dziś egzamin swej tężyzny i przygotowania do ciężkich i odpowiedzialnej pracy pionierskiej, jaka czeka nas na Zachodzie”. Ob. Wojewoda zakończył swe przemówienie wyrażeniem pod adresem udających się na Zachód pionierów, życzenia najwspanialszych i najbardziej owocnych wyników pracy.

Z kolei w imieniu Wojska Polskiego prze-

mówił gen. Bniżewski wnosząc okrzyk na cześć marsz. Stalina i Gen. Broni Roli-Żymierskiego. Orkiestra odegrała hymny Zw. Radzieckiego i Polski poczyn głos zabrał prezes P. Z. Z. dr. Szenic, który podkreślił ważność chwili, w jakiej społeczeństwo Wielkopolskie przystępuje do akcji kolonizacyjnej Ziemi Zachodnich. Ob. dr. Szenic pożegnał następnie pierwszą ekipę 1 000 osób udających się do Szczecina i zakończył słowami: „Żegnam was w imieniu P. Z. Z. Myśli nasze idą z Wami Cała Polska patrzeć będzie na was i wierzy, że zdacie Wasz egzamin.

Następnie z ramienia Wojewody Pom. Zach. przemówił major Morozowicz wskazując na trudy i niewygody tej pracy, jaką bierze na siebie pierwsza grupa pionierów i dziękując im za gotowość podjęcia tego zadania.

Defilada Wojsk Polskich

W defiladzie wzięły udział orz. wojskowe, społeczne i polityczne. Defilujące oddziały witała zebrana publiczność owacyjnie okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Wojska Polskiego, Organizacji młodzieżowych i politycznych.

Rola górnika polskiego w dziele zwycięstwa nad hitleryzmem

Katowice (Polpress). Gen. porucznik Michał Miłowski, pełnomocnik Armii Czerwonej dla spraw zaopatrzenia w węgiel frontowych linii kolejowych udzielił wysłannikowi P. A. P. „Polpress” wywiadu na temat roli górnika polskiego w dziele zwycięstwa nad hitleryzmem.

„Praca polskich kolejarzy i kolei na ziemiach, dawnej należących do Rzeszy ma wyjątkowo ważne znaczenie. Bez uruchomienia kolei polskich nie można byłoby pomyśleć o posunięciu się za Odrę. Węgiel śląski był jednym z czynników, które decydowały o powodzeniu ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Armia Czerwona dzięki górnikom polskim za węgiel, który obsłużył koleje frontowe. Armia Czerwona i Wojsko Polskie zwycięsko zdobywają Berlin. W tej wielkiej akcji współdziałają swoim węglem — śląscy górnicy”.

Czytelnicy piszą:

Teatr i kino „dla wszystkich”

Po zrzućeniu jarzma niewoli, na każdym kroku odczuwamy dobrodziejstwo uzyskanej wolności. Ustąpił dni grozy i niepewności, rozkoszujemy się wszystkim, co polskie. Teatr i kina otwarły swoje podwoje. Zasady demokracji znalazły i tutaj swój odpowiednik — rzucono hasło udostępnienia sztuki szerokim masom.

Rzesze pracujące w Polsce przedwrzesniowej nie brały większego udziału w imprezach kulturalnych z tego prostego powodu, że opłata za wstęp była wygórowana. Udział w nich brała tylko nieliczna garstka dobrze sytuowanych i dlatego nieraz teatry świeciły pustkami, a co za tym idzie — zamykały swoje podwoje (np. Teatr Nowy w Poznaniu).

Jak przedstawia się sprawa obecnie?

Stosunki w nowej Polsce powinny ulec radykalnej zmianie. Uznane bowiem zostało prawo robotnika do uczestniczenia w życiu kulturalnym. Weźmy dla przykładu Poznań. Afisze głoszą o koncertach, premierach teatralnych i przedstawieniach w kinoteatrach. Powtarza się stare zjawisko, że i obecnie imprezy te są dla robotnika niedostępne. Ceny biletów są zbyt drogie.

Robotnik polski przystąpił do pracy, nie myśląc jakie zarobki ma zapewnione. Pracował nieraz — dosłownie — za kawałek chleba. Czynniki rządowe przysły mu z pomocą, dając mu przydziały żywnościowe i zaliczki pieniężne. Tymczasem ceny na wszystkie artykuły wzrosły, a co za tym idzie — koszty utrzymania są dość duże. Pomimo to kina i teatry wygórowały ceny biletów, odbiegające daleko od przyjętej normy. Czy robotnik jest w stanie kupić bilet, którego cena wynosi 25 zł (Teatr Wielki) lub 40 zł (Teatr Polski)? Kino, odwiedzane przez szerokie masy pracujące, jest w stosunku do cen przedwojennych za drogie. Ceny biletów — do 10 zł! A przecież trudno, żeby wszyscy wraz z naszą młodzieżą zmieścili się w tańszych, pierwszych rzędach.

Dyrekcja Teatru Polskiego wychodząc ze słusznego założenia, iż ceny biletów nie mogą być wysokie, mierząc do obniżki cen w stosunku do innych miast polskich. To ostatnie nie jest zbyt pocieszające, gdy się słyszy o cenach gdzie indziej. W Poznaniu żyliśmy i żyjemy w warunkach bardzo skromnych pod względem finansowym i ceny, niechby nawet niższe nieco od Warszawy czy Łodzi, a wynoszące pomimo to 40 zł, nie wpłyną na frekwencję szerokich mas oraz ich udział w życiu kulturalnym.

Ceny biletów w Poznaniu muszą być dostosowane do możliwości płatniczej człowieka pracującego, bo w przeciwnym razie teatr czy kino będą dostępne tylko dla spekulantów i paskarzy.

Projekt urządzenia specjalnych przedstawień dla szkół, związków zawodowych oraz urzędników po cenach dostosowanych do ich możliwości płatniczej byłby połowicznym jedynie rozwiązaniem kwestii. Teatr przecież jest — właśnie dla robotników i pracowników, a nie dla spekulantów. y. y.

Oblity polów

London, 3. 5. — Na froncie zachodnim wzięto do niewoli w ostatnich działaniach wojennych półtora miliona żołnierzy niemieckich i 150 generałów.

Śląsk w walce o polskość

Motto: „Gdzie trwa walka, trwa życie!”

(PZZ) Dzieje Śląska nie mają równych sobie w historii Europy. Występuje bowiem w nich stale ta sama walka, ten sam wróg i ten niepokonany i nieustraszony pęd ku wielkiemu celowi — mianowicie ku zachowaniu polskości, tak systematycznie i brutalnie zwalczanej przez Niemców w ciągu ostatniego tysiąclecia. Śląsk stworzył wspaniały epos historii polskiej. W różnych fazach bojów o prawa narodowe, o język polski, o religię nie ugiął się pod przemocą grabieżców. Od zarania 'ziejów walczył plemiona śleżan z dobrze uzbrojonymi hordami germańskimi i walka ta nie ustaje ani na moment aż do końcowych powstań śląskich w latach 1919, 1920 i 1921.

Zmieniały się ustroje państw, zmieniali się ludzie i krajobrazy. Puszcze zostały zastąpione przez las kominów, lecz jedno nie legło zmianie: stan walki ciągłej z jednym wrogiem — Niemcami. Bolesław Chrobry zmagał się skutecznie w 1015 r. z Henrykiem II., lecz później orientacja polityczna Polski odwraca-

się od Śląska i idzie w pochodzie samobójczym na wschód. Śląsk jest pozostawiony prawie że losowi własnemu. Ten zwrot polskiej orientacji politycznej to był błąd zasadniczy, którego skutki sami odczuliśmy w tragicznym upadku Polski 1939 r.

I tak losy tej perły ziem piastowskich idą szlakiem odrębnym, szlakiem znacznym stałym uporem i walką z przewagą niemiecką, szlakiem udręki i męczarni, gdyż zważyć trzeba, że Niemcy używali wszelkich środków, aby przeprowadzić germanizację Śląska i ostatecznie oderwać go bez reszty od Polski. Lecz był to dla nich trud daremny. Pojawiają się duchowi przywódcy polskości w osobach Lompy i Miarki, z którymi musi się liczyć nawet rząd niemiecki. Zaczyna się walka o ducha polskiego, o słowo polskie, o książkę, o szkołę, o religię — w ogóle o wszystko, co było ślązackie i w jego sercu kielkujące. List otwarty Miarki do Bismarcka, który młot żelazny swej polityki trzyma zawsze gotowy do miażdżenia wszelkich odruchów separatystycznych, czyta cały świat cywilizowany.

W momencie, kiedy Rzeczypospolita Polska łamała kajdany stuletniej niewoli, Śląsk stanął po naszej stronie wytrwale i zdecydowanie mimo bezprawia, włóczęgo w ramy plebiscytu i udowodnił swoje dążności. Trzema krwawymi powstaniami z sierpnia 1919, z 11. II. 1920 i z 2. V. 1921 roku.

Dziś Demokratyczna Polska w swym triumfalnym pochodzie na zachód, na ziemie piastowskie bierze we władanie Śląsk, ten Śląsk, o którym zapomnieli Rzeczypospolita szlachecka, a który przez z górą 600 lat tak silnie ciążył ku Polsce.

Nasza orientacja polityczna wchodzi na właściwe tory — idziemy na zachód po swoje ziemie w oparciu o zaprzyjaźniony Związek Radziecki i koalicję mocarstw anglo-saskich. Bierzemy to w swoje posiadanie, co prawem nam należne jest i było, a co w historycznym biegu wypadków wydarto i rzucono w orbitę obcych interesów i wpływów. Stajemy z pokonaną bez reszty i ostatecznie bestią hitlerowską do historycznego obrachunku, w którym odwieczny i największy wróg świata słowiańskiego musi wyrównać krzywdy i dać dostateczną rekompensatę.

I tak powrót Śląska w oparciu o Nisę musi

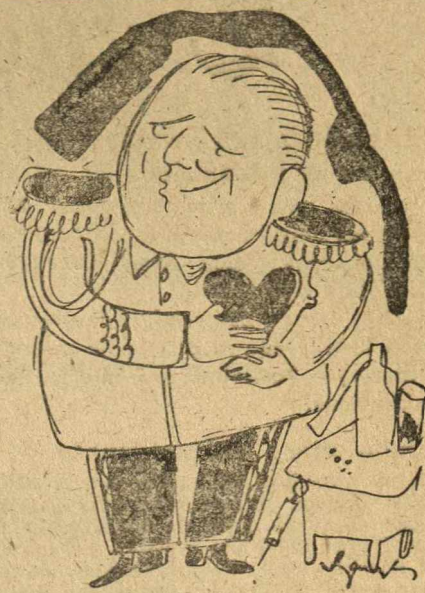
nastąpić nie tylko na podstawie naszego rzeczowego prawa, lecz także dla zagwarantowania pokoju w Europie. Machina wojenna Niemiec z takim rozmachem puszczona w bieg części oparta o Śląsk, o jego przemysł i bogactwa naturalne. Produkcja węgla na Śląsku, wydartym nam przez niefortunny plebiscyt po wojnie światowej, wynosiła 24,4% całej produkcji niemieckiej. Dalej 2/3 całej produkcji benzyny syntetycznej miało miejsce nie gdzie indziej, jak na Śląsku. Jeżeli dodamy do tego huty żelazne, walcownie blachy, fabryki amunicji i sprzętu wojennego, staje się jasne, gdzie należy i przez co położyć kres imperializmowi niemieckiemu i wszelkim jego zakusom dla pogwałcenia pokoju w przyszłości. Aby więc wroga obezwładnić, trzeba mu z ręki wytrącić narzędzie zbrodni i odebrać możność napadów.

Zważywszy dane historyczne i olbrzymie straty, poniesione przez Polskę wskutek działań wojennych, mamy prawo do terenów śląskich i umiejscowionych tam zakładów przemysłowych, które wykerzystamy dla odbudowy naszego życia gospodarczego, załamane go przez okupację niemiecką.

Stanisław Kubiak.

Szczecin bliźniaczym bratem Poznania

FRASZKA POLITYCZNA



rys. W. Gawęcki

Goering choć na serce

Najteższe w Reichu półgłówki i głowy,
Aby przypadkiem nie popełnić gafy,
Pukają w płuca — szmery w piersiach łowią
Badając serce Hermana z Luftwaffe.

Przez kilka godzin szukali teleru,
By wreszcie dobrać do takiej diagnozy:
„Za wiele nosił odznak i orderów,
Z czego na sercu odcisk się utworzył”.

Stefan Sojecki.

Ze srebrnego ekranu

„Strachy”

Na ekranach kin „Polonia” i „Wolność” cieszy się dużym powodzeniem wyświetlany od dłuższego czasu film przedwojennej produkcji polskiej p. t. „Strachy”.

Jest to dramat dwóch tancerek teatralnych, przebijających się przez blaski i nęde twardego życia aktorskiego. Wspaniałe sylwetki głównych bohaterów stworzyły uroczą H. Karwowską oraz popularna Jadzia Andrzejewska. Na tle błyskotliwego blichtru sceny i kapryśnej publiki rozgrywa się właściwy dramat autora-mystyka i idealisty marnującego się w nalogu pijaństwa. Świętą postać Mephista z „Fausta” a zarazem aktora-dekadenta, zaprezentował, poległy w powstaniu warszawskim, aktor w wielkim stylu i doskonałej mimice — Józef Węgrzyn. W dialogach humorystycznych wybija się na pierwszy plan Mieczysława Cwiklińska. Eugeniusz Bodo w roli amanta-uwodziciela a następnie zazdrosnego adoratora nie zawsze przekonująco. Staranne plenery, ożywienie akcji rytmicznymi wkładkami zgranego baletu, paralela uczuć wewnętrznych z rytmiką mechaniczną — podnoszą wartość filmu. Razi może tylko przesadnie częste ukazywanie bohaterów dramatu w garderobianych „alkowach”.

Przed programem oglądamy Nr 6 kroniki filmowej.

T. S.

Otwarcie szkoły baletowej

W dniu 5 maja otwarte będzie „Studium baletowe” w Poznaniu pod kierownictwem znanej tancerki Stanisławy Selmówny, primabaleriny Opery Poznańskiej.

W programie — nauka tańców klasycznych, charakterystycznych, plastycznych, akrobatycznych i in. dla dorosłych i dzieci lat 7-10.

„Studium baletowe” mieści się przy ul. Górna Wilda 61, m. 6 (Rynek Wildecki). Zapisy codziennie od godz. 9—11-tej.

oraz robotnicy i rzemieślnicy. W ślad za pierwszą ekipą wyruszą dalsze.

W obecnej historycznie decydującej chwili obsadzenie Szczecina musi być honorową sprawą Poznania. Akcji organizacyjnej podjął się „Nadzwyczajny Komisariat Migracyjny” w składzie ob. ob. Brzóska, Kopański, Ratajczak, Czyż oraz Wierzbicki.

Podając fakty powyższe do wiadomości nie wątpimy, że społeczeństwo nasze ze swej strony poprze tak poważne zadanie władz. W Poznaniu jest ogromna masa ludzi, dla których brak mieszkań i warsztatów pracy. Otwiera się dla nich jedyna szansa. Oczywiście ci, którzy już pracują i są niezbędni dla życia miasta, muszą pozostać na miejscu. Sprawy związane z wyjazdem załatwiać należy w siedzibie Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu przy ul. Kochanowskiego 4.

Szczecin czeka. Ze znaną energią i przedsiębiorczością jaka cechuje nasze społeczeństwo ruszamy spełnić zadanie o doniosłości dziejowej, obejmijmy w posiadanie odwieczne polskie ziemie, wracajmy nad sine fale Bałtyku.

J. T.

wszelkimi istniejącymi do dyspozycji środkami poprzę tę akcję. Dostarczone więc zostaną auta do przewozu, a każdy z wyjeżdżających zaopatrzone będzie w żywność w czasie drogi oraz na przeciąg 10 dni. Wyjeżdżający otrzymają dalej jednolity „dokument przesiedleńczy”, w czasie drogi będą pod opieką władz wojskowych, na miejscu zaś zostaną im wręczone państwowe akty nadania własności w postaci domów czy warsztatów pracy. Jest to więc wyprawa po narodowy i osobisty dobrobyt.

Pierwszą transzę wyjeżdżających poprowadził osobiście kpt. Jaskiewicz, będący stałym łącznikiem pomiędzy władzami polskimi a wojskami radzieckimi na tamtejszym terenie. Transport pierwszych pionierów wyruszył po uroczystej akademii z okazji dnia 3 maja, która odbyła się w sali Teatru Wielkiego. Całe społeczeństwo poznańskie żegnało odjeżdżających braci. Rekrutowali się oni z wszystkich warstw społecznych i wszystkich zawodów, gdyż Szczecin potrzebuje ludzi do pracy we wszystkich dziedzinach. Z transportem wyjechali m. in. straż pożarna, Czerwony Krzyż, przedstawiciele związków zawodowych, partii

Urzeczywistniamy ideę powrotu na szlak piastowski

Z akademii Polskiego Związku Zachodniego

Hasło „poznaj ziemie zachodnie” było myśłą przewodnią organizatorów Akademii, jaka odbyła się w ub. niedzielę w Teatrze Wielkim, na zakończenie „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego”. Fundamentalne zadania Zw. Zachodniego w chwili obecnej scharakteryzował dobitnie w swym przemówieniu wiceprezes PZZ podprokurator ob. Zachuta. Doniosłość akcji kolonizacyjnej ziem odwiecznie polskich jako najważniejsze obecnie zadanie, musi przeniknąć świadomość całego społeczeństwa. Celami Związku są: praktyczne przeprowadzanie ruchu osiedleńczego przy pomocy czynników państwowych oraz zorganizowanie pomocy dla pionierów, wyruszających na objęcie nowych placówek polskiej gospodarki narodowej. W zadaniach o tak ważnej skali współdziała nasze wojsko. Moment ten stanowił motto przemówienia przedstawiciela wojsk pol-

skich ob. pułk. Powela. Dzięki przewadze sojuszniczych wojsk Armii Radzieckiej i wysiłkowi bojowemu Wojsk Polskich zrealizowana została idea powrotu naszego narodu na prastare ziemie, wykute mieczem Piastów. Zadania współpracy społeczeństwa w dziele odbudowy ziem nad Odrą i Nisą omówił ob. Rybczyński, przemawiający w imieniu partii politycznych, organizacji społecznych, zawodowych oraz młodzieżowych. Dążenie Polski do oparcia się o Bałtyk poprzez politykę rozbijania Niemiec od wewnątrz, uwypuklił w niezwykle interesującym przemówieniu docent Uniwersytetu Poznańskiego dr Karol Górski. Idea pierwszych Piastów wyrażająca się w umiejętnej polityce Mieszka Pierwszego i Bolesława Chrobrego, zaprzeczona potem przez Bolesława Krzywoustego jego fatalnym podziałem Polski między synów, odżyła dzisiaj na nowo. Dążenia pierwszych Piastów oraz ich polityka stwarzają w dzisiejszych warunkach wzór i źródło, z którego czerpać musimy, wprowadzając w czyn ich idee.

Na część artystyczną Akademii złożyły się: występ prof. Konatkowskiej, która wykonała utwory szopenowskie, recytacje ob. Kostecznego — artysty Teatru Polskiego (wiersz Eugeniusza Żytomirskiego „Bałtyku nasz”), śpiew Emmy Szabrawskiej (aria z opery „Hrabina”), recytacja ob. Jasieckiego „Chleb na dłoń”. — Gustawa Morcinka oraz wiersz pióra Strusia „Burza na Bałtyku” w wykonaniu ob. Skubniewskiej, w osobie której utwór ten zdobył doskonałą odtwórczość przeżyć o zabarwieniu morskim.

„Głośnik radiowy w każdej polskiej chacie”

Dnia 28 kwietnia odbył się w Poznaniu pierwszy zjazd kierowników biur rejonowych i radiowęzłów Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Poznaniu, w obecności przedstawicieli 20 biur rejonowych i radiowęzłów województwa poznańskiego. Po zagajeniu konferencji wygłosił Dyrektor Polskiego Radia w Poznaniu, por. Adam Kostaszuk referat na temat zagadnień radiofonii wielkopolskiej. Wydelegowany przez komendanta łączności przedstawiciel Armii Czerwonej nakreślił plan współpracy i pomocy ze strony Związku Radzieckiego dla radiofonii polskiej. Dyrektor techniczny Polskiego Radia w Poznaniu inż. dr Marian Rajewski zapoznał zebranych z planami pracy technicznej. O budowie radiowęzłów w województwie poznańskim mówił kierownik wydz. budowy radiowęzłów ob. Mikołajczyk. Po przedstawieniu przez ob. Bieńskiego możliwości produkcji radiosprzętu w województwie poznańskim zabrał głos kierownik programowy Polskiego Radia w Poznaniu ob. Alfred Sikorski, zakreślając plan pracy programowej rozgłośni poznańskiej i współpracy programowej radiowęzłów. O współpracy radiowęzłów z urzędami Informacji i Propagandy mówił por. Tomaszewski, kier. Wojewódzkiego Urzędu Inf. i Propagandy. Sprawy ad-

ministracyjne biur rejonowych i radiowęzłów omówił kierownik administracyjny Polskiego Radia w Poznaniu ob. Kazimierz Banaszak. Następnie zebrani wysłuchali sprawozdań kierowników biur rejonowych i kierowników radiowęzłów. Nad sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusja, w czasie której zebrani uzyskali szereg ważnych informacji i wskazówek dotyczących dalszej rozbudowy radiowęzłów. Konferencję zakończył dyrektor rozgłośni por. Kostaszuk, reasumując wyniki dotychczasowej pracy i zachęcając zebranych do dalszej intensywnej pracy na polu radiofonizacji województwa poznańskiego.

Na zakończenie uchwalono przez aklamację wysłać do Ministra Inf. i Prop. plk. Matuzewskiego i do Naczelnego Dyr. Polskiego Radia, wicem. Billiga w Warszawie rezolucję, w której zjazd dał wyraz swej wierności do Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i swym dążeniom do najbardziej owocnej działalności na polu polskiej radiofonii. „Głośnik radiowy” — jak głosi rezolucja — „musi zagościć w każdej polskiej chacie” i stać się „powszechnym szerzycielem oświaty, polskiego słowa, zdrowych i nowych polskich myśli”.

Wszyscy chłopcy na Zjazd Zwycięstwa w dniu 6 maja w Poznaniu

Poznań przyszłości — miastem piękna i zdrowia

Powołano do życia Obyw. Komitet odbudowy miast i wsi

Stoimy obecnie przed niezwykle ważnym zadaniem odbudowy zniszczonych przez okupanta miast i wsi. Trudne warunki wśród jakich kształtuje się dzisiejsze życie nie sprzyjają realizacji tego problemu. Mimo to trzeba podjąć trudne dzieło i doprowadzić do końca.

Zadanie odbudowy jest nie tylko sprawą techniczną ale i sił społecznych, powołanych do współpracy z państwem. Czynnik policyjny zastąpiony dzisiaj kontrolą społeczną ma w kwestii odbudowy niezwykle ważną rolę do spełnienia. Opierając się na tych założeniach, powołano do życia „Wojewódzki Komitet Obywatelski odbudowy miast i wsi oraz odbudowy Warszawy”, a celem tego komitetu jest współpraca wszystkich warstw społecznych w rozwiązywaniu trudnych problemów wiążących się z tą dziedziną. Powołanie komitetu nastąpiło na zebraniu delegatów poszczególnych grup społecznych w ub. czwartek, w gmachu Województwa Poznańskiego. Ob. wicewojewoda Widy-Wirski omówił polityczno-społeczne warunki odbudowy, charakteryzując życie socjalne oraz jego wpływ na zamierzone dzieło. Jako najważniejsze momenty realizacji odbudowy podał ob. wicewojewoda: skoordynowaną współpracę społeczeństwa, element świadomości celu, kwestię planowej gospodarki oraz materialną stronę zadania opierającą się na czynniku pieniądza kierowanego, a pochodzącego od instytucji finansowych. Sprawę odbudowy Warszawy postanowiono traktować również w ramach powstałego komitetu jako sprawę równoległą.

Ob. inż. Zaus prowadzący referat odbudowy, omówił praktyczne podejście do zadania. Odbudowa ma być dziełem zbiorowym i ma nosić charakter poniekąd rewolucyjny. Dokonane przez wojnę zniszczenia dają możliwość przeprowadzenia odbudowy w szerokich ramach, z uwzględnieniem nowoczesnych zdobyczy osiągniętych na tym polu i jak najszybszej pojętej higieny. Wyznaczono praktycznie dwa kierunki odbudowy. W pierwszym rzędzie przystąpi się do odtwarzania zniszczonych mieszkań, w drugim do budowy nowych. Działania w zakresie odbudowy przejmą obok powstałego komitetu związki zawodowe i spółdzielnie. Celem działań będzie stworzenie

zdrowotnych warunków mieszkaniowych przez danie mieszkańcom światła i słońca.

Sprawa mieszkaniowa w Polsce nie była należycie postawiona przed wojną. 14 milionów Polaków zamieszkiwało mieszkania jednoizbowe, w których mieściło się nieraz 4 do 5 osób. Obecnie zniszczenia wojenne spowodowały konieczność natychmiastowego rozpoczęcia akcji na szeroką skalę, tym więcej, że ludność Poznania sięga już 300 tys. osób. Ponieważ odbudowa musi przyjąć formę najoszczędniejszą, projektuje się w pierwszym rzucie budowę domów wielorodzinnych, a w następnym budowę domów jednorodzinnych, połączonych równocześnie (np. w małych miastach) z warsztatem pracy. Taniść połączy się z wymogami estetycznymi i zdrowotnymi. Przy odbudowie budynków wprowadzi się elementy architektoniczne o charakterze polskim. Budynki takie jak zamek, czy zbór ewangelicki, jako wyraz niemożności muszą być zburzone. Projektuje się dalej budowę nowego dworca osobowego i towarowego oraz budowę nowych warsztatów kolejowych, przez co osiągnie się połączenie dwóch dzielnic Łazarza z Wildą. Przy odbudowie uwzględni się też przyszły rozwój Poznania w zakresie przemysłu i handlu. Projektuje się więc stworzenie specjalnej dzielnicy handlowej. Miasto nasze, które niewątpliwie przybierze charakter, stolicy ziem zachodnich, musi posiadać odpowiednią komunikację. Aktualną staje się więc sprawa autostrad w kierunku na Warszawę, Kraków i Gdańsk.

Niemniej ważny jeśli chodzi o rozbudowę jest problem wsi. Tu projektuje się budowę racjonalnych gospodarstw, zmodernizowanie obór, stajni i chlewów dla podniesienia stanu hodowli wreszcie budowanie wzorowych gospodarstw.

Aby zrealizować zamierzone zadania, obecni na zebraniu postanowili, obok komitetu wojewódzkiego — na czele którego stanął ob. wicewojewoda oraz inż. Zaus jako kierownik referatu odbudowy — powołać również komitet w ramach starostw i ewentualnie gmin.

Na marginesie zebrania, korzystając z obecności przedstawicieli wszystkich dziedzin życia omówiono jeszcze szereg aktualnych zagadnień, które omówimy osobno. J. T.

Z życia Wielkopolski

Chłopski Zjazd Zwycięstwa w Poznaniu

W niedzielę, dnia 6 maja r.b. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Poznaniu w sali Auli Uniwersyteckiej przy Placu Armii Czerwonej Chłopski Zjazd Zwycięstwa.

Uczestnicy Zjazdu korzystają z bezpłatnego przejazdu kolejowego na podstawie zaświadczenia Starostwa Powiatowego w miejscu swego zamieszkania.

Dwie ofiary lekkomyślności

Tragiczny wypadek, jaki miał w tym tygodniu miejsce w Śremie, jeszcze raz podkreśla całą lekkomyślność nieumiejętnego obchodzenia się z bronią. Dwóch chłopów, Bolesław Urban oraz Henryk Rączkiewicz ze Śremu, zabawiali się granatem ręcznym. W trakcie manipulacji granat wybuchł raniąc ciężko obojgu. Stan ofiar tragicznego wypadku jest poważny. (tj.)

OPALENICA

Pod egidą Wydziału Informacji i Propagandy przygotowuje się zjazd chorów i zespołów scenicznych, który ma się odbyć około 15 maja w Nowym Tomysku. W programie: chór, orkiestra i tańce regionalne.

Objazdowe kino wojskowe Armii Czerwonej wyświetliło u nas ostatnio trzy filmy a mianowicie: „Aleksander Niewski”, „Jak powstaje stal” i trzeci amerykański „Serenada słońca i doliny”. Sala Domu Ludowego z trudem pomieściła widzów.

PLESZEW

— Ze sceny. W domu parafialnym odbyło się przedstawienie pt. „Panna rekrut”, komedia w trzech aktach, odegrana przez artystów z Ostrowa. Sala wypełniona była po same brzegi.

— Z. W. M. Pleszew urządził zebranie konstytucyjne w Czerwini. Młodzież chętnie wstępowała do szeregów Z. W. M. Postanowiono uruchomić sekcję, m. i. świetlicową i sportową.

— Sprawą zbrodni hitlerowskich w Pleszewie zajmuje się powołana komisja na miejscu. Prace przygotowawcze są w toku. Po rozpoznaniu zmasakrowanych zwłok naszych męczenników-rodaków nastąpi oficjalne ogłoszenie szczegółów zbrodni, popartych zdjęciami.

— Miejscowy P. P. S. organizuje w Pleszewie uroczystości 1 maja. W programie m. i. pochód, akademie i zawody sportowe.

— Uroczystość 3-majowa w Pleszewie rozpocznie się mszą św. o godz. 10-tej, po czym pochód manifestacyjny przez miasto, uroczysta akademie o godz. 15-tej i zawody sportowe Z. W. M. na boisku sportowym. (l.)

KOSCIAN

Dla ścisłości. W artykule pt. „96 Polaków rozstrzelano w Koscianie na początku wojny” podałem mylnie imię jednej z ofiar Inspektora Szkolnego ś.p. Wydry Władysława — a nie Stanisława. (aw.)

WĄGROWIEC

— Staraniem Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy został utworzony przez rejonowe biuro Polskiego Radia w Gnieźnie radiowęzeł dla miasta Wągrowca i powiatu wągrowieckiego. W krótkim czasie zorganizowana będzie sieć abonentów, tak iż każdy obywatel będzie mógł posiadać w swym mieszkaniu głośnik. (k.)

— W Rgielsku, pow. Wągrowiec, odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych dokumentów nadania ziemi. Uroczystość zagrał pełnomocnik Rządu Polskiego dla spraw Reformy Rolnej, ob. Kościuk, w obecności komendanta wojennego ob. Głowina, starosty powiatowego mgra Zdzisława Dolatowskiego oraz przedstawicieli Wojska Polskiego. Po przemówieniu ob. Kościuka zabrał głos starosta powiatowy mgr Dolatowski, wyjaśniając zebranym cel reformy rolnej, prawa i obowiązki obdarzonych ziemią. Następnie wręczono 20-ty bezrolnym lub małorolnym dokumenty nadania ziemi. Krótka zabawa taneczna była zakończeniem pięknej uroczystości.

— W powiecie wągrowieckim rozparcelowano dotychczas 14 majątków: Rgielsko, Tarnowo, Danabórz, Lechlin, Przysięka, Roszkowo, Chociszewo, Wiatrowo, Nieświatowice, Budziejewo, Łaskownice Mała, Krzyżanki, Redgoszcz i Łukowo, łącznie 5 571 hektarów. Parcelacja dalszych 18 majątków jest na ukończeniu. (k.)

KROTOSZYN

— Staraniem Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego w Krotoszynie został zorganizowany na terenie naszego miasta „Tydzień Książki Polskiej”, który rozpoczęła msza św. dla wszystkich szkół. W godzinach przedpołudniowych odbył się pochód propagandowy młodzieży szkolnej z transparentami. Ponadto młodzież zorganizowała uroczystą wieczornicę. Szlachetnym ofiarodawcom cennych zbiorów książek jak i wszystkim mieszkańcom naszego miasta, którzy organizującej się szkole polskiej złożyli ofiarę w postaci książki składa się na tym miejscu serdeczne podziękowanie. (aw.)

* Gdzie można nabywać cement? Ministerstwo Przemysłu, Zjednoczenie Fabryk Cementu Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Poznaniu, podaje do wiadomości osób i firm zainteresowanych w dostawie cementu, że przystąpiło do organizacji aparatu zbywczego na terenie Poznania i województwa poznańskiego.

Wszelkie zapytania w tej sprawie należy kierować do biura oddziału w Poznaniu, które tymczasowo mieści się w hotelu Continental, pok. 208.

Manifestacyjny pogrzeb w Śremie

Szczątki rozstrzelanych w 1939 roku spoczęły na cmentarzu

Dzień 25 kwietnia był dla Śremu dniem potężnej manifestacji narodowej. Ekshumowane szczątki rozstrzelanych przez Niemców w tzw. Starej Strzelnicy w dniu 8. XI. 1939 rodaków przewieziono z miejsca kaźni na cmentarz przy kościele farnym i złożono w wspólnej mogile obok 19 obywateli rozstrzelanych w dniu 20 października 1939 na rynku w Śremie.

Kondukt uformował się przed Starą Strzelnicą, skąd wyruszył o godz. 9-tej na rynek. Na czele pochodu szedł oddział Milicji Obywatelskiej, po nim Z. H. P., szkoła powszechna, gimnazjum, pocztowcy, kolejarze, Straż Pożarna, orkiestra Tow. Muz. przy P. P. R. oraz poczty sztandarowe. Za książkami posuwały się cztery wozy. Na każdym trzy trumny. Za trumnami rodziny rozstrzelanych i tłumy mieszkańców Śremu. Pochód przystanął na Rynku, uformowawszy dokoła trumien czworobok. Orkiestra odegrała marsz żałobny Fr. Machowskiego „W mogile ciemnej”.

Na mównicę, przybraną w barwy narodowe i czarną krepę, wstąpił jako pierwszy starosta pow. ob. Kozłowski i w pięknym przemówieniu oddał ostatni hołd rozstrzelanym. Następnie przemówił burmistrz ob. Maćkowiak, a po nim zabrał głos przedstawiciel Armii Czerwonej kpt. Łukaszewicz, który stwierdził, że zamierzeniem hitlerowskich Niemców było wyniszczenie wszystkich narodów słowiańskich, ale te narody w oparciu o Związek Radziecki obrócili w nieważne zamiary najeźdźcy, gromiąc go swym zbrojnym ramieniem.

W imieniu Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej przemówił ob. por. Gering, zwracając uwagę na dziwny zbieg daty. Dzień dzisiejszej manifestacji jest również dniem, w którym bohaterowie oddali Czerwonej Armii i Wojsku Polskiego kruszą potężnym uderzeniem stolicę hitlerowskich Niemiec — Berlin, i jest równocześnie dniem, w którym rozpoczęły się obrady konferencji pokojowej w San Francisco. Jest to więc dzień triumfu dla nas i dla tych, którzy krew swą przelali, by Ojczyzna doczekała tej chwili.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, przemówił w imieniu P. P. R. ob. Reich, piętnując zbrodnię niemiecką jako nie mającą odpowiednika w całej historii świata. W imieniu P. P. S. przemówił ob. Mośkowiak a po nim jako przedstawiciel P. Z. Z. ob. Bartz. Z kolei zabrał głos ob. Nawrocki, reprezentant byłych więźniów obozów koncentracyjnych, podkreślając, że krew wszystkich pomordowanych i umęczonych Polaków zobowiązuje nas wszystkich do wysiłonej pracy dla dobra Demokratycznej Polski.

Własny utwór okolicznościowy pt. „Czekano” wygłosił ob. Kiersztanówna, poczem tłumnie udano się do kościoła farnego na uroczystą mszę żałobną. Po mszy odbyło się złożenie trumien do grobu. Kazanie nad grobem wygłosił ks. prob. Szeźbłowski. Oddział Milicji Obywatelskiej oddał trzy salwy honorowe, a chór kościelny odśpiewał pieśń żałobną.

Dziesiątki wieńców pokryły świeżą mogiłę.

Kronika poznańska

„Wszystko dla ubezpieczonego” hasłem pracy Ubezpieczalni Społ. w Poznaniu

W dniu 2 bm. otwiera swoje podwoje — po przerwie spowodowanej okupacją — Ubezpieczalnia Społeczna, mająca obecnie swą siedzibę przy ul. Dąbrowskiego 12.

Zadaniem tej niezwykle ważnej placówki jest zapewnienie opieki lekarskiej szerokim masom społeczeństwa, pozbawionym w latach okupacji odpowiedniej opieki. W tej dziedzinie najważniejszym problemem jest przyjęcie z pomocą zwłaszcza tym, których germanizm zniszczył fizycznie i duchowo poprzez perfidną i niszczycielską akcję, poprzez więzienia, obozy i przymusowe prace. Ubezpieczalnia chce przywrócić społeczności człowieka zdrowego, zdolnego do podjęcia pracy w dziele odbudowy zniszczonej Ojczyzny. Aby Ubezpieczalnia mogła wywiązać się z tych zadań, musi posiadać zrozumienie dla swych poczynań wśród społeczeństwa. Ci, którzy zostali najwięcej pokrzywdzeni, mają prawo w pierwszym rzędzie do korzystania z usług. Ubezpieczalnia bowiem nie może zorganizować pomocy w takim zakresie jak kiedyś, choćby z uwagi na to, że okupant z premedytacją zlikwidował szereg jej placówek zdrowotnych jak: budynek U. S. przy ul. Pocztowej, mieszczący własną aptekę, szpital ubezpieczalni, ośrodek zdrowia, zakład przyrodolecniczy, przychodnię lekarsko-dentystyczną oraz laboratorium bakteriologiczno-analityczne.

Personel Ubezpieczalni z dyr. Gracjanem Daszkiewiczem na czele, starym pracownikiem tej

instytucji, znającym teren i warunki pracy, podjął sprawnie organizację. Aby zapewnić ubezpieczonym pomoc, zawarto umowę ze Związkiem Farmaceutów w sprawie dostawy leków przez wszystkie apteki działające na terenie Poznania, powiatu poznańskiego i powiatu śremskiego. Zarówno dalej umowę ze szpitalami i klinikami oraz ze Związkiem Położnych w tym sensie, że wszystkie położne zobowiązane są do współpracy z Ubezpieczalnią. Administracja, lekarze domowi i specjaliści wykonywać będą zadania opiekuńcze w ramach lecznictwa ubezpieczalnianego. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie własny zakład roentgenologiczny przy ul. Przemysłowej nr 16/17, a przy ul. Pocztowej 8 własne laboratorium analityczne. Będą tam również działać komisje lekarskie, orzekające o niezdolności do pracy.

Przystępując do realizacji planu dyrekcja U. S. w osobie dyr. Daszkiewicza wyraża nadzieję, że społeczeństwo poznańskie odniesie się z pełnym zrozumieniem i zaufaniem do poczynań placówki. W okresie pierwszych trudności nie będzie można zaspokoić wszystkich. W miarę jednak dalszej organizacji i postępu prac każdy ubezpieczony będzie mógł liczyć na pełną pomoc. Równocześnie Ubezpieczalnia zwraca się z apelem do społeczeństwa o zwrot lub ofiarowanie wszelkich przedmiotów, urządzeń oraz narzędzi mogących służyć jej celom. J. T.

Normy płac

Określowa Komisja Związków Zawodowych ustaliła normy płac dla wszystkich kategorii pracowników fizycznych i umysłowych woj. poznańskiego. Wojewoda Poznański normy te zatwierdził i zarządził natychmiastowe wprowadzenie ich w życie. Obowiązują one od dnia 1 kwietnia br.

Dla pracowników fizycznych normy są następujące:

Handel i przemysł lekki dzieli się na 12 kategorii pracowników; kategoria 1. — 2 zł, kategoria 12. — 5 zł za 1 godz. pracy.

Dla pracowników przemysłu górniczo-hutniczego, poligraficznego, szklarnego, ciężkiego i średniego przemysłu, fabryk metalurgicznych, chemicznych, garbarni, cementowni, naftowni oraz robotników przemysłu budowlanego i pokrewnych. Kategoria 1. — 2 zł, kategoria 12. — 5,60 zł za 1 godzinę pracy.

Pracownicy, którzy wykonują pracę przy pomocy własnych narzędzi otrzymują dopłatę w wysokości 75% kat. 12-tej.

Pracownicy gastronomiczni otrzymują stawki pracowników fizycznych w handlu i przemyśle lekkim. Kucharze, kucharki, obsługa hotelowa, cukiernicy, gospodynie, kasjerki i personel bufetowy otrzymują będą wynagrodzenie według kat. 11—12, to jest 4,70 wzgl. 5,00 zł za 1 godzinę.

Uczniowie otrzymują w pierwszym roku nauki 25%; w drugim 35%; w trzecim 50%; w czwartym 70% — kategorii 8. (kat. 8. — 3,80 zł za godzinę).

Pracownicy w pierwszym roku 70%; w drugim 80%; w trzecim 90% — kategorii 12. (kat. 12. — 5,00 zł za godzinę).

Pracownicy transportowi: kierownicy warsztatów i rzemieślnicy wykwalifikowani — 5,60 zł; rzemieślnicy wykwalifikowani, szoferzy i pak-mistrze — 5,20 zł; rzemieślnicy niewykwalifikowani — 4,80 zł; woźnicy, robotnicy meblowi i transportowi wykwalifikowani — 4,50 zł; robotnicy niewykwalifikowani — 3,70 zł; dozorczy

dzienni i nocni — 2,40 zł; gońcy i sprzątaczk — 2,00 zł za godzinę.

Pracownicy fizyczni zatrudnieni w zakładach użyteczności publicznej (samorządowi) otrzymują wynagrodzenie pracowników fizycznych w handlu i przemyśle lekkim.

Nadgodziny — za 2 pierwsze przepracowane nadgodziny dolicza się 50% zarobku, za każdą dalszą godzinę — 100% zgodnie z ustawą o czasie pracy.

Pracownicy umysłowi podzieleni są na 5 grup zasadniczych:

Grupa I. Pracownicy umysłowi wykonujący czynności schematyczne, dla których nie jest wymagane kupieckie lub inne wykształcenie wstępne otrzymują zależnie od wieku pracownika od 400—760 zł miesięcznie.

Grupa II. Pracownicy umysłowi z ukończoną 3 letnią nauką zawodową, ukończoną szkołą handlową i roczną praktyką lub nieprzerwaną conajmniej 3 letnią pracą zawodową otrzymują zależnie od wieku od 760—1400 zł miesięcznie.

Grupa III. Wykształcenie zawodowe jak grupa II. Pracownicy umysłowi, wykonujący według wskazań samodzielnie odpowiedzialniejsze czynności otrzymują zależnie od wieku od 1400 do 2120 zł miesięcznie.

Grupa IV. Wykształcenie zawodowe jak grupa II. Pracownicy umysłowi, wykonujący samodzielne czynności zawodowe oraz posiadający specjalne wiadomości fachowe, jak również stojący na stanowiskach kierowniczych otrzymują zależnie od wieku 2120—2920 zł miesięcznie.

Grupa V. Wykształcenie zawodowe jak grupa II. Pracownicy stojący na kierowniczych stanowiskach większych przedsiębiorstw otrzymują zależnie od wieku od 2920—3600 zł miesięcznie. Pracownicy w Poznaniu i Luboniu otrzymują 100% niniejszej taryfy. Miejscowości od 25 000 do 100 000 ludności 90%, miejscowości od 25 000 mieszkańców 85%. Czas pracy wynosi 8 godzin dziennie.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki
Piątek 4. 5. 45. godz. 16-ta — „Wielki koncert mistrzowski”
Sobota 5. 5. 45. godz. 16-ta — „Wieczór Artystyczny”

Teatr Polski
Piątek 4. 5. 45. godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”
Sobota 5. 5. 45. godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.
Piątek 4. 5. 45 — Teatr nieczynny
Sobota 5. 5. 45. godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”

Ogród Zoologiczny
Piątek 4. 5. 45. godz. 15.30 — „Koncert popularny”

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Jastrząb” — godz. 14 i 16
Polonia — „Strachy” — godz. 15 i 17
Wolność — „Strachy” — godz. 14 i 16
Warta — „Jastrząb” — godz. 15 i 17

KOMUNIKATY

— Dyrekcja Szkoły dla Głuchoniemych podaje do wiadomości, że nauka rozpoczyna się w piątek, 4 maja, o godz. 8-mej rano w gmachu Starostwa Krajowego przy ul. Pocztowej 7a.

— Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle. Zebranie plenarne wraz z zebraniem organizacyjnym Koła Polskiego Związku Zachodniego przy Związku, odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja, o godz. 10-tej w sali Studium Wychowania Fizycznego, Park Wilsona. Sekretariat Związku czynny jest w dni powszednie (z wyjątkiem soboty) od godz. 10-tej do 15-tej przy ul. Opalenickiej 66, m. 5.

— K. S. Admira. Zebranie plenarne odbędzie się w dniu 5 maja br. o godz. 16.30 w lokalu klubowym przy ul. Marsz. Focha 163.

— Jerzy Bolesław Sikorski, ur. 22. 12. 1927 w Poznaniu, wyszedł w dniu 19. 4. br. z domu i dotąd nie wrócił. Kto wie coś o jego losie jest proszony o powiadomienie matki Leokadii Sikorskiej, Poznań, Marsz. Focha 53, m. 17.

Komu wolno sprzedawać towary na kartki?

Wszelkie wnioski o uznanie sklepów spożywczych za punkt rozdawania towarów reglamentowanych kierować należy do Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31, pok. 19, gdzie jest opiniować będzie specjalnie do tego celu powołana komisja złożona z przedstawicieli Miejskiego Urzędu Apropowizacji i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowej, Spółdz. Spożywców „Zgoda” i Zrzeszenia Kupców Branży Spożywczej. Na podstawie opinii wymienionej komisji Miejski Urząd Apropowizacji i Handlu ustalać będzie listę punktów rozdzielczych na każdy miesiąc. Zwracanie się w sprawie uznania sklepu za punkt rozdzielczy towarów reglamentowanych wprost do Miejskiego Urzędu Apropowizacji i Handlu chybia celu. Wnioski takie przez Urząd Apropowizacji i Handlu rozpatrywane nie będą.

Nowe przydziały żywnościowe

Wydział Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że z dniem 4 bm. na kartki żywnościowe na miesiąc maj, punkty rozdzielcze sprzedawać będą: 250 g marmelady na karty mleczne seria A różne 31 i karty mleczne seria B różne 21. Dalej 250 g sera smażonego na kat. I różne 28 oraz 250 g twarogu na kat. I rodzinną różne 23.

Dalszy cykl wykładów naukowych

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego stol. m. Poznania organizuje dalsze wykłady popularno-naukowe, cieszące się ogólnym zainteresowaniem publiczności poznańskiej. Wykłady odbywają się w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 o godz. 17-tej. Wstęp 2.— zł.

Sobota, 5. 5. 45. Prof. Cybichowski Z., „O istocie demokracji”; niedziela, 6. 5. 45. Prof. dr. Galecki A., „Człowiek w obliczu natury”; wtorek, 8. 5. 45. Obyw. Strugarek St., „Z dziejów stol. m. Poznania”; czwartek, 5. 5. 45., „Czwartek Literacki”; sobota, 12. 5. 45. Prof. dr. Blachowski, „Jak ludzie śpią?”; niedziela, 13. 5. 45. mgr Dobrzycka I., „Szkic historyczny języka angielskiego o mowy Anglosasów do filmów dźwiękowych”; wtorek, 15. 5. 45. Inż. Ulatowski, „Sztuka jako wartość społeczna i narodowa”.

* Miejski Urząd dla Apropowizacji i Handlu ogłasza w związku z reorganizacją konkurs na stanowisko kierownika. Zgłoszenia kandydatów tylko z pierwszorzędymi kwalifikacjami i praktyką w zakresie handlowo-organizacyjnym kierować należy wyłącznie pisemnie do dnia 6 bm. z odpisami świadectw do Miejskiego Urzędu dla Apropowizacji i Handlu, Poznań, ul. Matejki 48/49, pokój 129.

* Rzemieślnicy budowlani, jak murarze, cieśle, dekarze, stolarze, betoniarze, szklarze i robotnicy mogą otrzymać natychmiast zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Mielżyńskiego 23. Placa i odbiór artykułów żywnościowych zapewniowane (karty żywnościowe I kat.). Zgłoszenia przyjmuje biuro przedsiębiorstwa, ul. Mielżyńskiego 23, m. 6 (w podwórzu) w godz. od 8-mej do 16-tej.

* Firma „Księgopis” w Poznaniu, ul. Patr. Jackowskiego 25, m. 6. zaprowadza i prowadzi prawidłowe księgi handlowe oraz przepisywania na maszynie i rozpoczęła swą działalność z dniem 1 maja br.

* Przedsiębiorstwo robót inż.-budowlanych arch. Cz. Leitgeber, Poznań, ul. Naramowicka 47, przyjmuje: murarzy, cieśli, stolarzy, kołodziejów, bednarzy, ślusarzy i robotników. Żywnościowe karty I kat.

* Dr Henryk Danecki, specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje w Poznaniu, ul. Walki Młodych 18 (dawn. św. Marcin 18), od 11-tej do 13-tej i od 16-tej do 18-tej.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chelmońskiego 22, II p.

Adres Administracji: Poznań, ul. Bukowska 3

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Telefon Redakcji 61-21

Za Kolegium Redakcyjne: mgr Jan Brzeski i Eugeniusz Zytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0005